

# Krzysztof Malinowski, By z tob

Chcę płynąć w rejs, ty w kącie płaczesz aż po świt

Pakuje wór - przeklinasz, a niech to gwint...!

Wyciągam żagle, ty zabijasz gwoździem drzwi

A moje serce z bólu drży

By z Tobą być

Zatrzymam świat, zatrzymam łzy

By z Tobą być

Przegonię wiatr, rozgonię mgły

By z Tobą być

Podłączę się pod stały prąd

By z Tobą być

Wydłubie sobie zdrowy ząb

By z Tobą być

Zapuszczę brodę aż po pas

By z Tobą być

Pójdę sam nocą w gęsty las

By z Tobą być

Obrócę w dobro całe zło

Ale teraz już płynę choćby nie wiem co!

Wracam z rejsu, ty już w progu witasz mnie

Uśmiechasz się, więc myślę - nie jest tak źle...!

Spędzimy razem jakąś chwilę, może dwie

Bo znów pod żagle coś mnie rwie...

By z Tobą być...

A jeśli kiedyś wypłynę tak na rok

Nie będziesz sama...

Przecież w domu jest jeszcze kot!

By z Tobą być...